

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego (...) przy Centrum (...) Międzyzakładowej Organizacji Związkowej w P.
przeciwko C. Spółce z o.o. w S.
o przekazanie środków na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 listopada 2016 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego
z dnia 14 października 2015 r., sygn. akt III APa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Powodowie: Międzyzakładowa Organizacja Związkowa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego (...) w P. Zakład Diagnostyki Obrazowej w P., Ogólnopolski Związek Zawodowy (...) przy Centrum (...) Międzyzakładowa Organizacja Związkowa w P. oraz Ogólnopolski Związek Zawodowy (...) Oddział Terenowy w P. domagali się zobowiązania pozwanego C. Spółki z o.o. w S. do utworzenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych poczynwszy od 2012 r., to jest za rok 2012 i 2013 oraz przekazywania stosownych odpisów, wyliczonych zgodnie z ustawą z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 111, dalej jako ustawa o zfśś), na ten fundusz.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy w K. wyrokiem z dnia 24 marca 2015 r. odrzucił pozew Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego (...) w P. Zakład Diagnostyki Obrazowej w P. (pkt 1), oddalił powództwo Ogólnopolskiego Związku Zawodowego (...) przy Centrum (...) Międzyzakładowej Organizacji Związkowej w P. (dalej jako OZZPiP) oraz Ogólnopolskiego Związku Zawodowego (...) Oddział Terenowy w P. (pkt 2) oraz zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Odnosnie do powództwa OZZPiP - który jako jedyny wniósł apelację od tego wyroku - Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1881) międzyzakładowa organizacja związkowa może korzystać z uprawnień zakładowej organizacji związkowej, jeżeli u wszystkich pracodawców objętych zakresem jej działania zrzesza łącznie 10 członków, o których mowa w art. 25¹ tej ustawy, jednak charakter międzyzakładowej organizacji związkowej można przypisywać tylko takiej strukturze, która obejmuje zakresem swego statutu co najmniej dwóch pracodawców w rozumieniu art. 3 k.p. i każdego z nich w całości w znaczeniu przedmiotowym. Pozwany jako spółka jest pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. i składa się z czterech przedsiębiorstw: 1) C. - Opieka Specjalistyczna w S., 2) C. - Szpital I w P., 3) Szpital W Ł. i 4) C. - Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy w P. Według rejestru powód OZZPiP obejmował swoim działaniem C., Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w T., NZOZ „D.” w C., Szkołę Rodzenia w P., NZOZ „M.” Spółkę z o.o. w W., NZOZ S. w P. i Zespół Sanatoryjno-Szpitalny Rehabilitacji Narządu Ruchu „G.” w G., posiadając u pozwanego na dzień rozprawy 88 członków, jednakże zatrudnionych wyłącznie w Szpitalu w P. O braku możliwości uznania uprawnień OZZPiP jako organizacji międzyzakładowej nie decydowała więc liczba członków, ale że swoim działaniem nie obejmował całego pracodawcy w znaczeniu przedmiotowym, „lecz jedynie jego część, to jest Szpital nr 1 w P.”. W konsekwencji według Sądu Okręgowego OZZPiP nie posiadał legitymacji czynnej do występowania w sporze. Niezależnie od powyższego Sąd ten stwierdził, że obowiązujący u pozwanego regulamin wynagradzania w załączniku nr 4 stanowił, że nie będzie tworzony zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Ponadto

pozwany nie rozpoczynał działalności w roku 2012, tylko w dniu 1 sierpnia 2001 r., a z dniem 1 marca 2011 r. na zasadzie art. 23¹ k.p. przejął Szpital Powiatowy w P. oraz z dniem 1 lipca 2012 r. SP ZOZ W Ł. Stąd bezzasadnym było powoływanie się przez powodów na dyspozycję art. 6a ustawy o zfsś.

Apelację od tego wyroku wniósł OZZPiP, zaskarżając wyrok w części oddalającej jego powództwo i domagając się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez uwzględnienie żądania pozwu, a w konsekwencji zobowiązanie pozwanego do utworzenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych za rok 2012 i 2013 oraz przekazania stosownych odpisów wyliczonych zgodnie z przepisami ustawy o zfsś na ten fundusz, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W apelacji zarzucono naruszenie prawa materialnego: 1) art. 25¹ ust. 1 pkt 1 ustawy o związkach zawodowych przez przyjęcie, że apelujący nie posiada przymiotu zakładowej organizacji związkowej, mimo że według zapisów rejestru związku zawodowego obejmował swoim działaniem całego pozwanego pracodawcę C. Spółkę z o.o. w S., a także mimo iż w świetle tego przepisu brak jest podstaw do uznania, że aby przyznać danej organizacji uprawnienia zakładowej organizacji związkowej musi ona posiadać swojego członka (pracownika) w każdym z zakładów pracy wchodzących w skład pracodawcy, 2) art. 34 ust. 1 i 2 ustawy o związkach zawodowych przez przyjęcie, że apelujący nie posiada statusu międzyzakładowej organizacji związkowej i związanych z tym uprawnień, 3) art. 4 ust. 2 i 3 ustawy o zfsś i przyjęcie, że regulamin wynagradzania pozwanego, w tym postanowienie o nietworzeniu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, nie wymagały uzgodnienia z organizacją związkową, 4) art. 6a ustawy o zfsś przez przyjęcie, że pozwany nie był zobowiązany do tworzenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 462 k.p.c. w związku z art. 61 k.p.c. przez przyjęcie, jakoby apelujący nie posiadał legitymacji czynnej do wniesienia powództwa oraz art. 233 k.p.c. przez dokonanie błędnych ustaleń skutkujących przyjęciem, że nie posiada uprawnień zakładowej organizacji związkowej.

Apelujący wskazał, że art. 25¹ ust. 1 pkt 1 ustawy o związkach zawodowych nie stanowi, jakoby warunkiem przyznania danej organizacji związkowej uprawnień

zakładowej organizacji związkowej było zatrudnienie jej członków w każdym z zakładów wchodzących w skład struktury organizacyjnej pracodawcy. Zaznaczył, że OZZPiP obejmuje swoim zakresem C. Spółkę z o.o. w S., a nie C.. Ponadto przekształcenia organizacyjne Szpitala w P., w związku z przejęciem go przez pozwanego powodowało, że niezależnie od woli i decyzji OZZPiP doszło do układu, w którym dotychczasowy zakład pracy stał się tylko jednostką organizacyjną większego zakładu, a OZZPiP objął swoim zakresem działania tylko jeden z zakładów wchodzących w skład struktury organizacyjnej pozwanego pracodawcy. Uznanie, że wówczas związek zawodowy musi dostosować swoją strukturę organizacyjną do organizacji zakładu pracy rodziłoby niebezpieczeństwo ingerencji pracodawcy w strukturę związku a także niebezpieczeństwo naruszenia samorządności związkowej.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 14 października 2015 r. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 2 i 3 i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego istotą sprawy były dwie kwestie: 1) czy istnieje droga sądowa w sprawach o utworzenie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i czy organizacji związkowej przysługuje legitymacja czynna do występowania z powództwem oraz 2) czy zakładowa organizacja związkowa, o której mowa w ustawie o związkach zawodowych oraz ustawie o zfsś, aby była legitymowana czynnie do występowania z powództwem o utworzenie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych przeciwko pracodawcy musi obejmować swą działalnością wszystkie zakłady pracy należące do danego pracodawcy.

Co do pierwszej kwestii Sąd Apelacyjny powołując się na utrwalone orzecznictwo stwierdził, że dopuszczalne było żądanie pozwu (zobowiązanie) utworzenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych u pozwanego i przekazywanie odpisów na ten fundusz. W drugiej kwestii Sąd Apelacyjny zajął odmienne stanowisko niż Sąd Okręgowy, uznając, że OZZPiP by posiadać czynną legitymację procesową w sprawie zakresem swego działania nie musi obejmować całego pracodawcy w rozumieniu podmiotowym i w rozumieniu art. 3 k.p., a jedynie zakład pracy w znaczeniu przedmiotowym. Dokładna analiza całokształtu

unormowań Kodeksu pracy po dniu 1 czerwca 1996 r., a to po wejściu w życie ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 24, poz. 110, dalej jako nowelizacja), prowadzi do wniosku, że pojęcie „pracodawcy” odnosi się do strony (podmiotu) stosunku prawa pracy, zaś pojęcie „zakładu pracy” ma znaczenie przedmiotowe i charakteryzuje zespół składników materialnych i niematerialnych (organizacyjnych, finansowych itp.) związanych z zatrudnianiem pracowników. Jednocześnie dokonywane zmiany ustawy o związkach zawodowych, czy ustawy o zfśś nie wyeliminowały tworzenia „zakładowego funduszu”, mimo że zmieniono wymóg tworzenia funduszu „w zakładach pracy” na zwrot „przez pracodawców” (art. 1 ust. 1 ustawy o zfśś). Dowodzi to, że ustawodawca w świadomy sposób dążył do powiązania wymogu tworzenia funduszu z zakładem pracy (w rozumieniu przedmiotowym), a nie z pracodawcą (w rozumieniu podmiotowym). Jednakże nie może to oznaczać, aby adresatem takiego żądania mógł być jakikolwiek inny podmiot niż sam pracodawca, skoro obecnie nie można w żadnym zakresie uznawać pojęcia „zakładu pracy” z kategorią inną niż przedmiotowa. Tym samym OZZPiP będący w swoim zakładzie pracy - Szpitalu nr 1 w P. zakładową organizacją związkową w rozumieniu art. 25¹ ustawy o związkach zawodowych, był legitymowany czynnie do występowania przeciwko pracodawcy z powództwem o utworzenie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, jak i o przekazanie odpisu na ten fundusz. Sąd Apelacyjny uznał też, że u pozwanego nie doszło do skutecznego wobec OZZPiP wyłączenia obowiązku utworzenia funduszu przez regulamin wynagradzania i nie doszło do uzgodnienia przez pracodawcę tego regulaminu z działającą u niego organizacją związkową (art. 77² § 4 k.p.).

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny uznał zasadność żądania utworzenia u pozwanego pracodawcy, w Szpitalu nr (...) w P., zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Jednakże wobec zupełnego braku zbadania przez Sąd pierwszej instancji kwestii wysokości żądanego odpisu, a co za tym idzie konieczności przeprowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego w całości, zachodziła konieczność uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, z uwzględnieniem powyższych poglądów prawnych co do dopuszczalności

powództwa o utworzenie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych oraz co do legitymacji czynnej powodowej organizacji związkowej, przy jednoczesnym rozpoznaniu żądania przekazania środków na ten fundusz, co do wysokości.

Zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany C. Spółka z o.o. w S. zaskarżając wyrok w całości i domagając się jego uchylenia oraz zasądzenia od powoda OZZPiP na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

W zażaleniu zarzucono naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na uchyleniu wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, podczas gdy nie zachodziły przesłanki określone tym przepisem, a to nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy ani konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd pierwszej instancji, po ustaleniu braku legitymacji czynnej powodów, zbadał zarówno przedmiot sprawy, czyli żądanie utworzenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i przelania na niego stosownych środków, jak również ocenił go w świetle przepisów ustawy o zfsś, stanowiących materialną podstawę żądania pozwu. Sąd pierwszej instancji rozpoznał zatem sprawę co do istoty, a Sąd Apelacyjny nie zgadzając się jedynie z jednym ustaleniem tego Sądu, a mianowicie z założeniem, że pozwany nie musiał uzgadniać treści regulaminu wynagradzania z organizacjami związkowymi, bo takie u niego nie działały, powinien stwierdzić nie tyle nierozpoznanie sprawy co do istoty, ale jej rozpoznanie w sposób odmienny, co powinno skutkować wydaniem wyroku reformatoryjnego, a nie kasatoryjnego. Nie można przy tym uznać, że Sąd pierwszej instancji nie zbadał kwestii wysokości żadanego odpisu, co miałoby rodzić konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd ten wyraźnie bowiem wskazał, że kwota odpisu nie została w pozwie podana. A zatem gdyby z innych przyczyn powództwo miało być uzasadnione, to nie mogłoby zostać uwzględnione z powodu niewykazania wysokości żądania. Równocześnie Sąd pierwszej instancji nie miał obowiązku podejmowania z urzędu działań w kierunku wykazania wysokości odpisu na fundusz, zwłaszcza, że powód - jako organizacja ogólnopolskich związków zawodowych - jest profesjonalnym podmiotem obrotu prawnego, a nadto reprezentowany jest przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Nie można zatem postawić Sądowi pierwszej instancji

zarzutu nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego, skoro brak było inicjatywy strony procesowej w tej kwestii. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny powinien wydać wyrok oddalający apelację, jeśli nie z przyczyn wskazanych przez Sąd pierwszej instancji, to z powodu niewykazania przez OZZPiP wysokości dochodzonego roszczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest nieuzasadnione. Zgodnie z utrwaloną linią judykatury zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku przez sąd drugiej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Ocenie w postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd drugiej instancji określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Prawidłowość oceny merytorycznej sądu drugiej instancji pozostaje poza zakresem kontroli zażaleniowej. Dokonywana ocena powinna mieć charakter formalny, skupiający się na ustanowionych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w merytoryczne kompetencje sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 109/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 stycznia 2016 r., V CZ 86/15, LEX nr 1977946; z dnia 14 października 2015 r., V CZ 58/15, LEX nr 1923854). Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.); ewentualnie, czy doszło do nieważności postępowania, o czym stanowi art. 386 § 2 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 28 stycznia 2016 r., I CZ 98/15, LEX nr 1992029; z dnia 8 grudnia 2015 r., II UZ 32/15, LEX nr 2122392; z dnia 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098).

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu przytoczył jako podstawę uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji art. 386 § 4 k.p.c., wskazując, że Sąd ten nieprawidłowo uznał, iż powód OZZPiP nie posiadał legitymacji czynnej do występowania w sporze, a ocena zgłoszonego pozwem żądania powoduje, że postępowanie dowodowe należy przeprowadzić w całości. A zatem przyjął, że w rozpoznawanej sprawie zachodzą obydwie przesłanki przewidziane w art. 386 § 4 k.p.c. Obydwa

zatem powody uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania wymagają oceny w aspekcie ich prawidłowości, w znaczeniu wyżej podanym.

Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje, że „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. występuje wówczas, gdy sąd pierwszej instancji poprzestał na błędnym przyjęciu istnienia przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potracenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.) albo na zaniechaniu zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania, niezbadaniu podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo całkowitym pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyroki: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 28 października 1999 r., II CKN 521/98, LEX nr 50700; z dnia 28 listopada 2000 r., IV CKN 175/00, LEX nr 515416; z dnia 8 listopada 2001 r., II UKN 581/00, LEX nr 567859; z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 544; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, z glosą E. Rott-Pietrzyk; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271; z dnia 2 października 2002 r., I PKN 482/01, LEX nr 577445; 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z dnia 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, LEX nr 837059; z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, LEX nr 737251). Wobec powyższego zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że skoro Sąd pierwszej instancji uznał, że powód nie posiada legitymacji czynnej to wiąże się to z „nierozpoznanie istoty sprawy”, czego w zasadzie nie kwestionuje skarżący w zażaleniu.

Natomiast druga przesłanka uchylenia wyroku, jaką jest konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości zachodzi jedynie wtedy, gdy merytoryczne rozpoznanie sporu przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia przez ten sąd całego postępowania dowodowego. Jeżeli konieczne jest jedynie uzupełnienie braków postępowania dowodowego w określonej kwestii lub przeprowadzenie dowodów, które sąd pierwszej instancji bezpodstawnie pominął, nie zachodzi podstawa do uchylenia wyroku, gdyż sąd drugiej instancji, jako sąd merytoryczny, obowiązany jest na podstawie art. 382 k.p.c. uzupełnić postępowanie dowodowe w niezbędnym zakresie (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr

2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). W tej kwestii skarżący podniósł, że Sąd pierwszej instancji, mimo iż uznał brak legitymacji czynnej powoda OZZPiP, to jednak dokonał w sprawie ustaleń faktycznych i prawnych, aby dokonać oceny żądania bowiem uznał, że nie ma z urzędu obowiązku podejmowania działań w kierunku wykazania wysokości odpisu na ten fundusz. Odmienne stanowisko zaprezentował Sąd Apelacyjny uznając, że „wobec zupełnego braku zbadania przez Sąd Okręgowy kwestii wysokości żądanego odpisu „zachodzi” konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości”. Prawdliwość stanowiska prawnego sądu drugiej instancji pozostaje zasadniczo poza zakresem kontroli zażaleniowej, z wyjątkiem oceny, czy miała miejsce nieważność postępowania. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 6 lipca 2016 r., IV CZ 44/16 (LEX nr 2080887), stwierdził ponadto, że ocena ta nie obejmuje zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. Nie pozostaje zatem w kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym prowadzenie rozważań co do dopuszczalności prowadzenia przez Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego z urzędu, czego domaga się skarżący w uzasadnieniu zażalenia.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

r.g.